

J. Sieradzki, POLSKA WIEKU XIV. STUDIA Z CZASÓW KAZIMIERZA WIELKIEGO, Warszawa 1959, s. 375.

W książce swej porusza Autor tylko niektóre zagadnienia epoki, te mianowicie, które zdaniem Jego nie zostały właściwie naświetlone w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Szczególnie dużo miejsca poświęca Rusi i stosunkom polsko-ruskim. Na temat polityki śląskiej Kazimierza W. Autor ogranicza się do kilku wzmianek, nie wnoszących nowego naświetlenia. Historyka śląskiego zainteresować natomiast może ujęcie postaci Karola IV. Część literatury historycznej stawia mianowicie Karola w rzędzie szermierzy niemczyzny i przedstawicieli agresji feudałów niemieckich na Polskę. Według Sieradzkiego Karol IV nie tylko nie był „słowianożercą, lecz reprezentował swoisty kierunek słowiański ... Sam był co najmniej na pół Czechem, mówił i pisał po czesku, nakazywał w złotej bulli wpojenie biegłości w czeskim języku męskim potomkom kurfirstów ... uważany za ojca Czech, był dawno już krytykowany przez Niemców jako ojczym Niemiec“.

Praca mimo pewnych twierdzeń mogących budzić polemikę wzbogaca niewątpliwie naszą literaturę dotyczącą czasów Kazimierza Wielkiego. Niestety, przedwczesna śmierć przecięła możliwość dalszego rozpracowywania przez prof. Sieradzkiego podjętej problematyki.

M. Kapłon

ČESKÁ KRONIKA BENEDICTA JOHNSDORFA, k tisku připravil Jaromir Mikulka, Krajské Nakladatelství, Ostrava 1959, s. 54.

Kronika pióra piętnastowiecznego opata klasztoru Panny Marii na Piasku we Wrocławiu jest już dawno znana w historiografii, przede wszystkim z częściowego wydania w Ss. rer. Siles. XII przez F. Wachtera. Autor publikuje źródło w całości, zwracając uwagę, że część początkowa, aczkolwiek faktograficznie nie wzbogaca naszej wiedzy, posiada jednak znaczenie publicystyczne. Mikulka podkreśla mianowicie, że jest rzeczą charakterystyczną, iż Johnsdorf, którego jako historyka ceni wysoko, współczesne sobie dzieje Śląska nawiązuje do wczesnośrednio-wiecznej historii Czech. Świadomościowe znaczenie tego momentu jest może nieco przez Wydawcę przecenione. Geneza takiego, a nie innego ujęcia ze strony opata klasztoru na Piasku leży niewątpliwie nie tyle w jego poglądach, co w fakcie, który zresztą nie jest bynajmniej przez dr. Mikulkę zapoznany, że kronikarz posługiwał się *Historią Czech* Eneasza Sylwiusza. *Historia* była w XV w. usilnie rozpowszechniana przez kler, stanowiąc oręż propagandy antyhusyckiej. Opat śląski poszedł więc, być może, w części mechanicznie za jej duktem.

M.

G. Tschabitz, ZUR MITTELDEUTSCHEN WIEDERTAUFERBEWEGUNG NACH DEM GROSSEN BAUERNKRIEG, Berlin 1958, s. 179.

Książka jest warta ze wszecch miar uwagi badacza reformacji na Śląsku, analizuje bowiem ruch anabaptyjski na terenach, których działacze mieli wielorakie kontakty z anabaptystami śląskimi. Autor widzi równoległe początki ruchu anabaptyjskiego tak na terenie Szwajcarii, jak i Saksonii. Analizuje jego charakter w okresie po wojnie chłopskiej z lat 1524—1525, wykazując, że ruch jest dalej nosicielem radykalnych haseł społecznych, ideologią, w której znajdują przede wszystkim wyraz dążenia biedoty.

Mimo powtarzanych w okresie po klęsce wojny chłopskiej haseł „pacyfistycznych” i pozornego biernego poddawania się prześladowaniom i uciskowi istnieje według Autora w szeregach anabaptyjskich stała gotowość psychiczna do podniesienia haseł walki czynnej. Aczkolwiek niektóre twierdzenia Autora są dyskusyjne, znaczenie książki polega z jednej strony na starannym zebraniu materiału także z terenów, które nie były objęte wielkim ruchem powstańczym, z drugiej strony na metodzie przeciwstawiającej się na wskroś idealistycznemu traktowaniu ruchu anabaptyjskiego przez historiografię amerykańską.

E. M.

K. Głombowski, POLSKA LITERATURA POLITYCZNA NA ŚLĄSKU OD XVI DO KOŃCA XVIII w. STUDIUM Z ZAKRESU HISTORII UŻYTKOWANIA KSIĄŻKI, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1960, s. 212.

Na podstawie zachowanych w bibliotekach śląskich egzemplarzy, not powieniencyjnych, dawnych katalogów i wykazów bibliotecznych oraz częściowo również korespondencji Autor zestawia wiadomości świadczące o zainteresowaniu czytelnika śląskiego problematyką polską. Chodzi tu zarówno o polskoznawcze (w szerokim tego słowa znaczeniu) druki śląskie, jak i o docieranie na Śląsk książek wydanych w Rzeczypospolitej i omawiających jej sprawy. Trzeba przyjąć, że dalsze studia przyniosą niewątpliwie poszerzenie materiału. W dzisiejszym stanie uporządkowania bibliotek kwerenda jest bowiem bardzo utrudniona i ciągle jeszcze, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych, ujawniają się druki dotąd nie zewidencjonowane. Niemniej wyniki studium są interesujące, uwidaczniają nie tylko trwałość i powszechność zainteresowań sprawami polskimi na Śląsku, ale w pewnym stopniu rzucają światło na zagadnienie, jakie warstwy społeczne były szczególnie nosicielami tego zainteresowania.

Aczkolwiek książka jest przeznaczona dla szerokich kręgów czytelniczych, posiada i tę wartość, że zwraca ponownie uwagę na szersze znaczenie i owocność poszukiwań bibliologicznych.

E. M.

RELACJA JAKUBA ESPRINCHARDA Z PODRÓŻY PRZEZ ŚLĄSK I MAŁOPOLSKĘ, wyd. B. Geremek (Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1959, nr 3, s. 438—453).

Jakub Esprincharde pochodził z bogatej hugonockiej rodziny mieszczańskiej z La Rochelle. Swoje wykształcenie pogłębiał, odbywając szereg podróży. Między innymi zwiedził w 1597 r. Śląsk i Małopolskę. Z podróży tej zachował się ciekawy i cenny dziennik.

Śląsk podróży Jakuba Esprincharda prowadził najpierw przez Łużyce, które według niego są bardzo podobne do Śląska, z Budziszyna do Zgorzelca, który opisał stosunkowo dokładnie, przedstawiając wygląd miasta, fortyfikacje, ważniejsze obiekty i mieszkańców. Ze Zgorzelca jechał Esprincharde przez Bolesławiec, Chojnice,

Legnicę, która według niego jest najważniejszym miastem na Śląsku, do Wrocławia. Opis Wrocławia jest bardzo dokładny, zawiera m. in. informacje o urządzeniach technicznych, np. wodociągach, o szkołach i bibliotekach, o mieszkańcach. Dalej jadąc przez Olawę, Brzeg, Opole przybył do Krakowa. Autor zwraca uwagę na fakt, że dziewczęta w Polsce są ubrane prawie tak jak na Śląsku.

Relacja stanowi ciekawe źródło do historii kultury i miast śląskich w XVI w.

M. Krać

JAN EVANGELISTA PURKYNĚ 1787—1869. KATALOG VÝSTAVY, Wrocław 1959, s. 63 + 8 ilustracji.

Jest to niewielka publikacja wydana z okazji obchodu dziewięćdziesiątej rocznicy śmierci Purkyniego. W związku z tym w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu zorganizowano w dniach 24 X—15 XI 1959 r. wystawę poświęconą życiu i działalności Purkyniego. Publikacja składa się z dwu części: krótkiego życiorysu opracowanego przez J. W. Opatrnego, znakomitego znawcę materiałów biograficznych. Życiorys ujęty w sposób syntetyczny z punktu widzenia żywych kontaktów Purkyniego z Polakami, zwłaszcza w okresie jego profesury we Wrocławiu. Część drugą stanowi spis eksponatów — pamiątek po Purkynim. Są to podobizny Purkyniego, fotografie różnych obiektów z jego miejscowości rodzinnej i okolicy, fotografie uczonych, którzy pozostawali z nim w bliskich kontaktach, rękopisy, druki, publikacje prac naukowych, wykłady i inne dokumenty ilustrujące wielostronne zainteresowania Purkyniego. Eksponaty, które można było oglądać na wystawie, pochodziły z wielu bibliotek naukowych w Polsce (Wrocław, Kraków, Gdańsk, Poznań, Lublin), a także i Muzeum Narodowego w Pradze.

Mieczysław Pater

J. Gołębiowski, UDZIAŁ KLASY ROBOTNICZEJ W ZABEZPIECZENIU I URUCHOMIENIU PRZEMYSŁU W OKRESIE WYZWALANIA ZIEM POLSKICH SPOD OKUPACJI HITLEROWSKIEJ (Z pola walki. Kwartalnik poświęcony dzieciom ruchu robotniczego, 1959, nr 2, s. 4—29).

Praca traktuje o przebiegu oddolnego ruchu zabezpieczania przed zniszczeniami wojennymi i uruchamiania oraz faktycznej nacjonalizacji przemysłu kluczowego i średniego w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku w pierwszych miesiącach 1945 r. Autor wychodzi z założenia, że na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, głównie ze względu na koncentrację przemysłu i klasy robotniczej (warto dodać, że chyba także ze względu na bogate tradycje antykapitalistycznej walki klasowej), wspomniane wyżej zjawiska wystąpiły w sposób najbardziej wyraźny i masowy. Autor koncentruje uwagę na trzech następujących problemach: 1. klasowa i polityczna istota oddolnego ruchu zabezpieczania i uruchamiania przemysłu oraz rola partii (PPR) w tym ruchu; 2. stosunek nowej władzy państwowej do przeobrażeń dokonywających się w przejmowanych przez robotników zakładach; 3. rola rad zakładowych i komitetów fabrycznych jako organów przedstawicielskich klasy robotniczej.

Na podstawie bogatego materiału faktycznego (głównie archiwalnego) Autor dochodzi do następujących wniosków: 1. oddolny ruch klasy robotniczej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego był w istocie rzeczą ruchem antykapitalistycznym i rewolucyjnym, którego ostatecznym rezultatem było przejęcie przez państwo wielkiej i średniej własności prywatnej; 2. ruchu oddolnego i masowego nie można traktować jako czegoś jednolitego pod względem składu społecznego i charakteru politycznego, gdyż — wedle Autora — połączyły się w nim trzy nurty: a) rewolucyj-

ny i antykapitalistyczny, b) narodowowyzwoleńczy, demokratyczny ruch szerokich warstw narodu (w nurcie tym dominowała patriotyczna inteligencja), c) liberalno-burżuazyjny, dążący do zabezpieczenia przemysłu przed zniszczeniami, ale z myślą o jego reprivatyzacji. Dominował nurt pierwszy i on ostatecznie zaważył na wynikach i konsekwencjach całości ruchu. Konsekwencje te polegały na tym, że w pierwszych miesiącach 1945 r. dokonana została faktyczna nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu, usankcjonowana dekretem Krajowej Rady Narodowej z 1946 r.

M. O.

N. Kołomejczyk, POWSTANIE I ROZWÓJ ORGANIZACJI PPR NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH W 1945 R. (Z pola walki. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego, 1959, nr 2, s. 80—100).

Artykuł Kołomejczyka należy bezsprzecznie do prac o charakterze pionierskim. Oparty na bogatych materiałach archiwalnych (Archiwum Zakładu Historii Partii w Warszawie, składnice akt wojewódzkich komitetów PZPR), ukazuje historię powstania i rozwoju organizacji Polskiej Partii Robotniczej na całym obszarze Ziemi Zachodnich, mówi częściowo o działalności Partii w dziedzinie zasiedlenia i zagospodarowania tych ziem. Autor omawia takie kwestie, jak działalność grup operacyjnych PPR w kwietniu-maju 1945 r., tworzenie instancji partyjnych (komitety wojewódzkie, powiatowe i miejskie) i organizacji podstawowych na wsi i w mieście, skład społeczny Partii, jej rozwój ilościowy itd. Czytelnika „Sobótki” interesującego się historią Śląska w okresie Polski Ludowej szczególnie zainteresują partie artykułu dotyczące Śląska. Zawarte w nich dane skłaniają do pewnych refleksji, nasuwają wnioski o konieczności podjęcia poważnych i systematycznych badań nad historią partii politycznych na Śląsku w okresie Polski Ludowej, zwłaszcza iż rozporządzamy w tej dziedzinie bogatymi i często wręcz rewelacyjnymi materiałami archiwalnymi.

Artykuł Kołomejczyka zawiera także 6 tabel statystycznych, ilustrujących m. in. liczebność PPR na Ziemiach Zachodnich w okresie kwiecień-grudzień 1945, jej skład społeczny, strukturę społeczną i stan ilościowy pracowników aparatu partyjnego i obieralnych instancji partyjnych.

M. O.

I ZJAZD ABSOLWENTÓW LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO DLA PRACUJĄCYCH W RACIBORZU (27 WRZEŚNIA 1958 ROKU), pod redakcją A. Nowary, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959, s. 93.

I Zjazd Absolwentów jest nie tylko historią Liceum Ogólnokształcącego, lecz również ciekawym przyczynkiem do rozwoju szkolnictwa ziemi raciborskiej. Autorzy pracy — nauczyciele tegoż Liceum — oparli się na protokołach szkolnych z lat 1945—1958 i miejscowej prasie. Praca składa się z 16 rozdziałów. Autorem 14 jest nauczyciel historii Alojzy Nowara, znany na Opolszczyźnie działacz ZNP, zamierzony w pracy nauczycielskiej i dobry organizator młodzieżowych kółek zainteresowań. Rozdział poświęcony pracy Koła Polonistów napisała Irena Ścibor-Rylska, opiekunka tegoż Koła. Autorem wspomnień o nieżyjących już nauczycielach, a pracujących w tej szkole, jest Brunon Strzałka, dyrektor Liceum.

Rozdział pierwszy omawia walki wyzwolenicze o Racibórz, następne poświęcone są już trudnym czasom tworzenia się polskiej szkoły na Opolszczyźnie. Bogaty materiał podany w książce pozwala dostatecznie zaznajomić się z dziejami powstawania polskiego szkolnictwa na tej ziemi, tak bogatej przecież w tradycje walki

o polską szkołę i polską kulturę w okresie Trzeciej Rzeszy. Autor słusznie podkreśla wkład ludności rodzimej, a zwłaszcza młodzieży, w rozwój kultury miasta Raciborza w tym okresie. Tu przecież działała aż do r. 1939 „Strzecha“ raciborska oraz amatorskie zespoły teatralne, rekrutujące się z miejscowej polskiej ludności.

Nie od razu jednak w Liceum raciborskim przewagę zdobyła ta właśnie młodzież. „Szkoła z początku wchłaniała znikomy procent miejscowej ludności, co należy tłumaczyć względami politycznymi i słabym uświadomieniem społeczeństwa. W roku 1945/46 było zapisanych tylko 7 Opolan, w tym wszyscy pochodzili z ziemi raciborskiej. W następnym roku liczba wzrosła do 21. Systematycznie z roku na rok liczba ich wzrastała, dochodząc w roku 1949/50 do 44, co wynosiło prawie $\frac{1}{4}$ część wszystkich słuchaczy. Z biegiem lat sytuacja uległa poprawie do tego stopnia, że w latach 1954/55 i 1956/57 Opolanie stanowili ponad 40% wszystkich słuchaczy“ (s. 55 i n.). Sporządzony wykres (s. 57) mówi o stałym wzroście Ślązaków w Liceum raciborskim.

Wiele miejsca poświęcają Autorzy sprawie wychowania młodzieży, jej profilowi ideologicznemu i życiu kulturalnemu.

„Staraniem Koła TUR-u i Samorządu Szkolnego zorganizowano w ciągu roku szkolnego 26 różnych imprez na terenie szkoły i poza szkołą. Na imprezy składały się odczyty, wieczornice, spotkania autorskie (z Gustawem Morcinkiem), koncerty, występy sceniczne, obchody rocznic itd. Ponadto słuchacze nasi brali udział na terenie miasta we wszystkich akcjach o charakterze ogólnopństwowym“ (s. 28). Omawiana praca wiele miejsca poświęca również trudnościom w nauczaniu w tym okresie. Racibórz, tak jak i inne miasta Ziem Zachodnich, odczuwał brak wykwalifikowanych nauczycieli. Wielu z nich pracowało do południa w szkołach rannych, a po południu w szkołach wieczorowych. To niewątpliwie odbijało się i na wynikach prac. Autorzy omawianej pracy wiele miejsca również poświęcili organizacji szkoły, jej powolnemu przekształcaniu się z zakładu prywatnego w placówkę państwową, odgrywającą poważną rolę w sieci szkół ziemi raciborskiej.

Omawiana praca jest niewątpliwie ważnym przyczynkiem do dziejów szkolnictwa, tej ciągłej „deficytowej“ gałęzi wiedzy na terenie Opolszczyzny.

K. F.

M. L a t u c h, WSPÓŁCZESNE MIGRACJE ZEWNĘTRZNE LUDNOŚCI W POLSCE (Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Warszawa 1959, z. XI, s. 159—230).

Głównym przedmiotem badań Autora są migracje ostatniego pięciolecia Polski Ludowej (1955—1959). Autor poprzedził je krótkim omówieniem repatriacji okresu 1918—1924 i późniejszych ruchów migracyjnych. Zewnętrzne migracje Polski Ludowej dzieli on na trzy etapy obejmujące lata 1944—1950, 1951—1954 i 1955—1959. Prace kończy szacunkowe obliczenie ludności polskiej i pochodzenia polskiej mieszkającej za granicami kraju. Udział Śląska w migracjach Polski występuje wyjątkowo przy omówieniu repatriacji lat 1956—1958.

T. Ł.

A. S t a s i a k, STOSUNKI MIESZKANIOWE W WOJEWÓDZTWIE KATOWICKIM (Prace Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego, R. IX, nr 25, Warszawa 1959, s. 174 + 14 fot.).

Praca składa się z dwóch tematycznie związanych rozpraw: pierwsza z nich dotyczy zgodnie z tytułem całego województwa, druga zaś miasta Chorzowa. Oma-

wiane przez Autora zagadnienia częściowo mogą zainteresować także historyków, zwłaszcza uwagi o rozwoju ludności w latach 1931—1955, urbanizacji, różnicach zachodzących między trzema częściami składowymi obecnego woj. katowickiego (dawne woj. śląskie, część woj. kieleckiego i b. rejencji opolskiej), wielkości gospodarstw domowych, charakterystycznych cechach budownictwa Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, trudnościach piętrzących się przed budownictwem na terenach górniczych, szczególnej roli komunikacji rozwiązującej masowe dojazdy do pracy i jej znaczeniu dla projektowanej deglomeracji.

Autor podkreśla szczególne cechy wsi górnośląskiej — jej wysokie uprzemysłowienie i daleko posunięte rozdrobnienie gospodarstw rolnych, które hamują odplyw ludności wiejskiej na stałe zamieszkanie do miast. W tych warunkach zapotrzebowanie miast na ludność napływową uzupełnia migracja zewnętrzna, obecnie kilkakrotnie większa od migracji wsi śląskiej. Miasta śląskie odznaczają się młodością i wiejskim pochodzeniem przeważnej części ich mieszkańców, którzy zachowali pewne zamiłowania ludności wiejskiej. Urbanistę interesują umiłowanie jednorodzinne domku, dużej kuchni skupiającej życie rodziny oraz pracy na roli. Wywarły one poważny wpływ na zabudowę miast, zwłaszcza mniejszych, i osiedli przemysłowych — chaotyczną, z dużą ilością małych budynków położonych przy działkach przydomowych lub ogródkach działkowych. Pracę dobrze ilustrują liczne kartogramy, wykresy i tablice statystyczne.

T. Ł.

SBORNÍK PŘÍSPĚVKŮ K DĚJINÁM LITOMYŠLE A OKOLÍ. K 700 výročí povýšení Litomyšle na město v roce 1959, Krajský Dům Osvěty, Pardubice 1959, s. 208.

Książka wydana w 1000 egzemplarzach przez czynniki lokalne warta jest uwagi czytelnika śląskiego jako pewien typ opracowania z zakresu historii lokalnej. Jest to praca zbiorowa, zawierająca szereg szkiców, głównie działaczy miejscowych. Tak więc na książkę składają się artykuły: J. Pražák, *Diplomatické poznámky k litomyšlské listině krále Vladislava I*; F. Hoffmann, *Litomyšl v hustiském revolučním hnutí*; J. Křivka, *O stavbě litomyšlského zámku*; I. Kaňová, *Vývoj sociální diferencjace a robotních povinností na panství města Litomyšle v letech 1871—1848*; I. Plecháček, *Litomyšlská národní garda v roce 1848*; J. Růžička, F. Červinka, *Stávky obuvnického dělnictva v Litomyšli před první světovou válkou*.

Artykuły oparte w dużej mierze o miejscowe archiwalia, opracowane w sposób naukowy zaspokajają nie tylko ciekawość miłośnika Litomyśla, ale w niejednym szczególe zainteresują i badacza historii ogólnonarodowej.

Metoda szkiców na tematy aktualne dla współczesnej myśli historycznej, a zarazem ograniczonych do tematyki dostatecznie naświetlonej źródłami, wydaje się być szczególnie godna uwagi i w ramach naszych prac nad historią lokalną. Jest niewątpliwym plusem książki, że mimo charakteru szkiców objęła szeroki zakres chronologiczny, nie zacieśniając się np. do początków miasta. Mimo to jednak zastanawia, że pominięto zupełnie okres po drugiej wojnie światowej.

E. S.